WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Naprowincji: miesięcznie 2 kor 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 22 w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłata 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed., Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr.190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tal@aryczny, licsbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 223 Kraków, piątek 15 maja 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW dnia 14 maja 1908 r.

— Z ARCYBRACTWA ADORACJI PRZEN. SAKRAMENTU. W niedzielę dn. 17-go bm. w dzień św. Paschalisa, patrona Arcybractw Adoracyjnych, odprawioną zostanie za staraniem Arcybractwa Adoracji Przenajśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek o godz. 10 Msza ś. po której nastąpi przemowa. Odprawienia nabożeństwa raczył się podjąć Najprzew. ks. Biskup A. Nowak. — Uprasza się o liczny udział członków.

— Z TOWARZYSTWA UPIĘKSZENIA KRAKOWA komunikują nam:

Na trzeci z rzędu konkurs na budkę na sprzedaż wody sodowej na plantacyach krakowskich nadesłano ogółem 24 prac. Wydział Tow. jako jury, przyznał dwie równe nagrody po 150 koron pracom z godłami. „Brunatna z białem" i „Na zdrowie". Po otwarciu kopert okazało się, że autorami prac są: pierwszej p. Jan Choynowski w Dreźnie, zaś drugiej p. Rudolf Macura we Lwowie.

Projekty oglądać można na Wystawie budowlanej Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego 28 do dnia 28 bm.

— WYDZIAŁ LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ odbył posiedzenie w niedzielę 10 b. m. pod przewodnictwem Prezesa ks. Andrzeja Lubomirskiego.

Obrady dotyczyły między innemi sprawozdania z akcji bojkotowej prowadzonej przez Ligę Pomocy przemysłowej wspólnie z innemi pokrewnemi organizacjami. Uchwalono wydanie podręcznika do akcji bojkotowej w formie broszury — względnie w formie perjodycznie wydawanych publikacji, udzielono prawa używania marki ochronnej kilku firmom wytwórczym—uchwalono przyjęcie na członków wspierających—oddziału pokuckiego Towarzystwa gospodarczego, drukarni Związkowej we Lwowie i kilku firm handlowych, przystąpienie w charakterze członka do założonej z inicjatywy Ligi Pomocy przemysłowej Spółki fakturowej we Lwowie.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono nabyć dla Ligi Pomocy przemysłowej kamienicę przy ulicy Chorążczyzny l. 27 we Lwowie i opracować projekt budowy nowego budynku na pomieszczenie wszystkich instytucji powołanych do życia we Lwowie przez Ligę Pomocy przemysłowej, a w szczególności także warsztatów studenckich.

— KRAJOWY ZWIĄZEK TURYSTYCZNY przypomina, że pierwszy tegoroczny zjazd do salin w Wieliczce odbędzie się 16 b. m.

Wobec tego, że bilety wstępu są na wyczerpaniu, wszyscy ci, którzy bilety zamówili, a dotychczas ich nie odebrali, będą mogli odebrać takowe do soboty 16 b. m. w południe w biurze Kraj. Związku turystycznego, popoł. zaś w Wieliczce przy kasie w szybie Arc. Rudolfa.

— WIECZÓR KABARETOWY w ELEUTERJI w niedzielę 17 b. m. o wpół do 8-ej. W programie skrzypce, fortepian, śpiew solowy (baryton) deklamacja, monologi i kuplety i zabawa towarzyska. Wstęp dla wszystkich 50 hal. Podczas wykonywania poszczególnych punktów programu w części muzycznej drzwi do sali będą zamknięte.

— CZYTELNIA KATOLICKA POLSKA wszystkim osobom które raczyły wziąść udział w uroczystym wieczorze przez nią urządzonym ku czci św. Stanisława składa najgorętsze podziękowanie a przedewstkiem Najprzew. ks. Biskupowi A. Nowakowi, ks. kanonikowi drowi Spisowi, p. H. Szrottównie, p. St. Bursie, oraz chórowi młodzieży.

— O. LETUS BERNATEK, przeor Bonifratrów pozostanie w Krakowie. Kapituła zakonu zebrana w Wiedniu wybrała go na nowy okres przeorem konwentu krakowskiego. Wiadomość tę przyjmą Krakowianie z prawdziwą radością. O. Bernatek, który położył niezapomniane zasługi około szpitala Bonifratrów i tak żarliwie pracuje na polu humanitarnem — zdobył sobie w naszem mieście ogólne uznanie i powszechną sympatję. Te też względy powodowały niezawodnie kapitułę zakonu, że w sposób zupełnie wyjątkowy powołała go po raz czwarty na godność przeora. Będzie zatem mógł O. Letus dokończyć dzieła, któremu poświęcił swoje życie.

— WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA BURSY dla synów nauczycieli szkół ludowych odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 4 po południu w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej. Na porządku dziennym: sprawa funduszów Towarzystwa i zmiana statutu.

— UCZCZENIE PROFESORA. W dniu 20 b. m. odbędzie się w Wszechnicy Jagiellońskiej uroczystość ku uczczeniu 30-to-letniej działalności profesorskiej Dr. Maurycego Straszewskiego. Koło filozoficzne U. U. J. zredagowało księgę adresową, w której mogą zamieszczać swoje nazwiska obecni, jakoteż i byli uczniowie Jubilata. (Zgłoszenia w kole filozof. U. U. J. ul. św. Anny 12 od 10 — 1 rano.)

— STREJK PIEKARSKI. Donosiliśmy niedawno o nieporozumieniu pomiędzy czeladnikami i majstrami piekarskimi. Czeladnicy postawili 17 żądań odnoszących się przedewszystkiem do podwyższenia płacy dziennej i skrócenia czasu pracy. Majstrowie te żądania odrzucili, uważając je za wygórowane. W skutek tego czeladnicy zagrozili bezrobociem, sądząc, że w ten sposób wymuszą przyjęcie swoich postulatów... Sprawę wziął w swoje ręce Magistrat, i pod przewodnictwem r. m. Buczkowskiego odbywają się konferencje celem omówienia spornych punktów. Dzisiejsza konferencja nie dała żadnego rezultatu; dalsze obrady odbędą się jutro i pojutrze. Aż do wyczerpania wszystkich sposobów porozumienia strejk nie wybuchnie. Na wszelki jednak wypadek zarząd miasta poczynił już zarządzenia, mające ochronić mieszkańców przed brakiem pieczywa.

Zawarto zatem układ z piekarzami miast najbliższych jak Bochnia, Tarnów, Wieliczka zobowiązując ich do wypiekania większej ilości pieczywa w razie strejku, oprócz tego ministerstwo wojny zezwoliło na dostarczanie pieczywa przez piekarzy wojskowych. Pieczywo to będzie sprzedawane po cenach kosztu w umyślnie na ten cel zbudowanych straganach Wreszcie majstrowie będą sami wypiekać pieczywo przy pomocy terminatorów.

Wobec tego szanse strejku są bardzo słabe, a czeladnicy powinni dobrze się zastanowić zanim rozpoczną walkę, do której ich popychają socjalistyczni agitatorzy...

— KRONIKA WYPADKÓW. Pogotowie ratunkowe interweniowało w ciągu wczorajszego południa w 8 wypadkach. W dwóch udzielono pierwszej pomocy desperatom, usiłującym przez otrucie odebrać sobie życie. I tak, pewien młody mężczyzna zażył w celu samobójczym silną dozę opium, zaś młoda dziewczyna napiła się sublimatu. Oboje pozostawiono w domach, — dziewczynę w stanie dość groźnym.

— PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA i FAKT GODNY POTĘPIENIA. Otrzymujemy następujące uwagi:

Kiedy całe społeczeństwo nasze stara się usilnie o poparcie przemysłu krajowego, należałoby się po wielkich przemysłowcach spodziewać, że i oni przedewszystkiem krajowym siłom dadzą zatrudnienie. Tak też postąpił nowy dyrektor Francuskiego Towarzystwa eksploatującego węgiel w Libiążu. Zaraz po objęciu urzędowania w styczniu br. wypowiedział wszystkim Prusakom zatrudnienie i budowy w Libiążu i oddał je przedsiębiorcom krakowskim. Miał on na względzie nasze uczucia narodowe, obrażone w najwyższy sposób przez podłość pruskiej hakaty, — i zrozumiał zarazem dobrze własny interes Towarzystwa, że popierając krajowców zyskuje sobie przychylność polskiej publiczności, która ze swej strony poczuwać się będzie do obowiązku popierania przemysłu rozwijającego się w Libiążu, a mającego wielką przyszłość przed sobą. Wobec tak pięknego przykładu razić musi i obrażać nas postępowanie dyrekcyi fabryki cementu w Szczakowej i gwarectwa jaworznickiego. Oba przedsiębiorstwa mają odbiorców licznych w naszym kraju, starają się ich jeszcze więcej pozyskać, ale nie liczą liczą się z uczuciami naszemi i roboty przy budowach oddają Prusakom. Tak podobno postąpiła obecnie fabryka cementu w Szczakowej, oddawszy ich już część, tak postąpił p. Katzer, poruczywszy budowę urzędu cłowego na Wysokim Brzegu firmie katowickiej. Jeżeli się to sprawdzi, niechże publiczność polska wysnuje z tego dalsze konsekwencje.

— NOWE BISKUPSTWO w GALICJI. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Stanisławowie pornszoną została sprawa kreowania

biskupstwa rz.-kat. w Stanisławowie. Na wniosek radnych p. Pileckiego i ks. Eiselta wybrano stałą komisję, składającą się z dwóch radnych i zastępcy burmistrza, która ma w imieniu miasta poczynić kroki celem utworzenia siedziby biskupiej rz.-kat. w naszym mieście. W najbliższym czasie wybiera się deputacja w tej sprawie do arcyb. ks. Bilczewskiego.

Zaznaczyć tu należy, że archidjecezja lwowska tak terytorjalnie jak i co do ilości katolików jest największą w Galicji, a jedną z największych w państwie. Sprawa jej podziału nasuwała się już nieraz, atoli dotąd nie doczekała się choćby przedwstępnego traktowania. Do przeprowadzenia upoważnione są w Austrji dwie władzy: kościelna i świecka: Przedewszystkiem należałoby podział przeprowadzić w kurji rzymskiej, gdyż do wprowadzania wszelkich inowacji w beneficiach biskupich powołanym jest według prawa kościelnego wyłącznie papież.

— WYPADEK KOLEJOWY w RUDKACH. Korespondent „Słowa Polskiego“ podaje o onegdajszej katastrofie kolejowej w Rudkach następujące szczegóły:

O godz. 7.40 nadchodził z Sambora idący w kierunku Lwowa pociąg osobowy. Pociąg szedł z chyżością 35 kilometrów. Nagle urzędnik, pełniący służbę, spostrzegł, że pociąg zmienia tor i wjeżdża na trzeci tor zastawiony 16 wagonami towarowymi, stojącymi o kilkadziesiąt metrów od zwrotnicy. Rozległ się huk, trzask rozbijanych wagonów, który słychać było aż w miasteczku. Dwa ostatnie wagony, stojące na torze, zostały roztrzaskane, dwa następne wyskoczyły z szyn. Wyskoczył również z szyn jeden z wagonów zajeżdżającego pociągu.

Wśród podróżnych zapanowała łatwa do zrozumienia panika. Rozległ się krzyk, nerwowy płacz kobiet. Wyskakiwano z wagonów. Dłuższy czas trwało, zanim urzędnicy zdołali uspokoić podróżnych. W kilkanaście minut zjawił się lekarz tamtejszy dr Śnieżek, który zajął się podróżnymi. Około godz. 10 przybył ze Lwowa pociąg ratunkowy, wiozący 3 lekarzy i personal sanitarny. Pomoc ich na szczęście okazała się zbędną.

Zranionych było zaledwie 5 osób i to bardzo nieznacznie; wielu podróżnych skarżyło się na wstrząśnienia nerwowe.

Powodem karambolu, jak stwierdzono, było fałszywe ustawienie zwrotnicy. Jednak zwrotniczy stanowczo temu przeczy. Zdaje się więc, że w czasie, gdy zwrotniczy pospieszył tuż przed nadejściem pociągu oświetlić semafor, ktoś obcy w międzyczasie zwrotnicę umyślnie źle nastawił. Twierdzenie to poparła i ta okoliczność, że prowadzący pociąg podurzędnik i kilka obecnych osób zeznało, iż w chwili katastrofy widzieli jakiegoś chłopa, biegnącego od zwrotnicy w kierunku pobliskiego lasu.

— ODRZUCENIE PRUSKIEGO ODZNACZENIA. Prezydent Izby poselskiej dr. Weiskirchner otrzymawszy od cesarza Wilhelma order pruskiej korony III klasy zwrócił go za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych, jako za niski dla godności prezydenta Izby.

— PARAGRAF JEZYKOWY WYŁACZNIE PRZECIW POLAKOM i DUŃCZYKOM. „Reichsanzeiger“ ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, określające bliżej wykonanie najważniejszych paragrafów ustawy o stowarzyszeniach.

W sprawie paragrafu językowego powiada rozporządzenie, że używanie języka litewskiego, mazurskiego (!), wendyjskiego, wallońskiego i francuskiego na zebraniach publicznych jest bezwarunkowo dozwolone. Natomiast używanie języka polskiego i duńskiego dozwolone jest tylko w granicach ustawy o stowarzyszeniach.

Rozporządzenie to jest tylko ostatecznym, jaskrawym dowodem tego, co już dawno było wiadomo, że w t. zw. paragrafie językowym ukuto nowe prawo językowe zwracające się w pierwszym rzędzie przeciw Polakom.

Dodać trzeba, że minister pruski wynalazł nieistniejący język mazurski. Jest to djalekt polski, którym mówią włościanie w Prusach wschodnich i Warmji. Niema natomiast jakoś mowy w rozporządzeniu o języku kaszubskim i górnośląskim, chociaż najemni mędrcy pruscy orzekli już kilkakrotnie, że są to języki odrębne od polskiego...

Barbarzyńskie prawo przeforsowane przez hakatystów i żydów wchodzi w życie jutro t.j. 15 Maja.

Ze świata.

TROSKLIWY OBRONCA. Prokurator sądu okręgowego charkowskiego został powiadomiony przez kilku lekarzów miejscowych o tem, że w mieszkaniu obrońcy prywatnego, Kołykina, więzioną jest od kilku miesięcy przybyła z Moskwy jego klijentka, artystka Neronowiczowa. Z rozporządzenia prokuratora w mieszkaniu Kołykina dokonano rewizji i rzeczywiście znaleziono Neronowiczową. Trzymano ją w ciemnym pokoju, w którym podłoga była nawpół zgniła. Stan tej nieszczęśliwej kobiety był straszny; była ona wycieńczona zupełnie i cała powalana ekskrementami ludzkiemi. Neronowiczowa pochodzi z bogatej rodziny i posiada znaczny majątek i willę w Krymie. Odesłano ją do domu zdrowia i wdrożono surowe śledztwo. Na żądanie prokuratora, Kołykin został aresztowany.

OKRUCIEŃSTWO. Jak donoszą pisma rosyjskie, we wsi nowej Andrzejewce w pow. Jelisawetgradzkim, ukrzyżowano na ścianie włościanina Smykoduba. Nieprawdopodobieństwo tego faktu skłoniło redakcje gazet miejscowych do pewnej ostrożności przy podaniu tej wiadomości. Jednakże raporty urzędowe najzupełniej potwierdziły fakt ukrzyżowania. Jak stwierdzono, napastników było dziewięciu, Dwóch z nich stało na straży, a reszta przez okno dostała się do mieszkania Smykoduba i ukrzyżowała go.

SAMOPALENIE. Osadzona w więzieniu w Odesie pod zarzutem przestępstwa politycznego niejaka Smirnowówna, oblała w nocy naftą swą odzież i siennik i podpaliła je. Ogień ogarnął całą celę. Dozorcy więzienni zastali ją strasznie poparzoną. Smirnowówna zmarła w kilka godzin.

PROCES „TIMESA“. We wniesionej przeciw „Timesowi“ przez firmę wydawniczą Murray sprawie o oszczerstwo, „Times“ został skazany na odszkodowanie w sumie 7,500 funtów szterlingów. Proces wynikł z powodu artykułu wydrukowanego w tej gazecie z podpisem „Artifex“, krytykującego, jako zbyt wysoką cenę 63 szylingów, nałożoną na trzy tomy listów królowej Wiktorji.

W toku procesu Murray wyłuszczał, że ta cena wpływała tylko częściowo do jego kasy, że szła na honorarja dla wysoko postawionych osób, które brały literacki udział w tem wydawnictwie. Autor inkryminowanego listu, jak się domyślają dyrektor „Times'a“ Moberley Bell, dowodzi, że koszta wydania tomu nie przekraczały 9 szylingów i że Murray wyzyskał dla swojej korzyści pietyzm dla królowej Wiktorji.

Od pewnego czasu pomiędzy „Timesem“ a Murrayem panują stosunki zaostrzone. „Times“ otworzył niedawno księgarnię sortymentową, w której sprzedawane są książki po cenach antykwarskich, co czyni podryw wydawcom, a zjednywa wielkie uznanie wśród publiczności.

Telegramy.

WYSTAWA w PRADZE.

PRAGA. W uroczysty sposób dokonał dziś arcyks. Franciszek Ferdynand otwarcia urządzonej przez Izbę handlową wystawy. Obecni byli: arcyksiąże Karol Franciszek Józef, ministrowie Fiedler, Gessmann, Praszek i Prade, namiestnik, przedstawiciele Izb handlowych, wśród nich prezydent lwowskiej Izby Horowitz i sekretarz dr. Stesłowicz, liczni posłowie.

ZAJSCIA na GRANICY PERSKO-ROSYJSKIEJ.

TYFLIS. W gazecie „Kawkaz“ wydrukowano wyjaśnienie z powodu działań oddziału generała Snarskiego na granicy perskiej.

O 6 wiorst od posterunku pogranicznego na terytoryum rosyjskiem założył osadę pers Mamodhulikan, skąd dokonywane były gwałty i napady na Rosjan. Układy z władzami perskiemi nie doprowadziły do niczego.

W r. b. napady i rozboje przybrały charakter szczególnie ostry. Podczas 3 ostatnich miesięcy zabito 4 strażników pogranicznych i 10 raniono, a wreszcie zabito z zasadzki rotmistrza Dwojegłazowa i 2 szeregowców. — Zuchwalstwo zbójów perskich doszło do szczytu.

Główny dowódca rozkazał wtedy wysiedlić poddanych chana z granic Rosji, delegując na granicę Persji oddział wojska 3 rodzajów broni pod wodzą gen. Snarskiego.

Oddział ma dane zlecenia ściśle określone:

1) bez porozumienia się z chanem zażądać wysiedlenia Persów, a w razie oporu usunąć ich siłą zbrojną. Po wydaleniu mieszkańców, oszczędzając kobiety i dzieci — osadę zniszczyć.

2) Zażądać od Beków plemion pogranicznych natychmiastowej kontrybucji na podstawie wyroku sądu pogranicznego, jako odszkodowania dla rodzin zabitych: Dwojegłazowa i żołnierzy oraz zwrotu kosztów za wysłanie wojska zagranicę, zwrotu strat od chana za zajęcie posiadłości rosyjskich i dania zobowiązania do niedopuszczania Persów do rozbojów w granicach Rosji.

Dla wykonania powyższych zleceń w razie potrzeby generałowi Snarskiemu pozwolono przejść ze swym oddziałem granicę Persji.

W razie, gdyby rozbójnicy usiłowali zatrzymać ruchy oddziału, winnych ukarać, oszczędzając spokojnych mieszkańców.

Ceny targowe z dnia 12 maja r. b.

za 100 klg.

Pszenica biała	od	24 30	do	25·10
„ czerwona i żółta	„	24·10	„	25.—
„ węgierska	„	25·—	„	25·50
Żyto krajowe	„	19 60	„	21·40
„ węgierskie	„	22·—	„	23·50
Jęczmień na krupy	„	14·20	„	15·—
„ browarny	„	—·—	„	—·—
„ słowacki	„	—·—	„	—·—
„ na pasz	„	12·60	„	13 60
Owies z opłatą akcyz.	„	14·90	„	16·50
Proso	„	14·—	„	14·80
Jagły	„	24·—	„	26·—
Tatarka	„	17·20	„	18·60
Kukurydza	„	15 90	„	16 40
Groch	„	22·—	„	29·—
Fasola	„	16·50	„	27 50
Wyka	„	14·40	„	15 60
Rzepak zimowy	„	—·—	„	—·—
Koniczyna nasienna czerw.	„	40·—	„	210·—
„ „ biała	„	60·—	„	100.—
Tymotka	„	36·—	„	—·—
Esparsetta	„	—·—	„	44·—
Soczewica	„	20.—	„	7·80
Słoma	„	5·80	„	10.—
Siano	„	9·—	„	12·—
Koniczyna pastewna	„	10.80	„	—·—
Ziemniaki	„	4·—	„	—·—
Jaja	kopę	3·—	„	3·40
Masło	1 kg.	2·20	„	2·60
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—·—	„	210·—
„ „ 75° „	1 hl.	—·—	„	170·—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.